

Demografia i Gerontologia Społeczna – Biuletyn Informacyjny 2014, Nr 11

Piotr Szukalski
Instytut Socjologii
Uniwersytet Łódzki
pies@uni.lodz.pl



Przyszłość miast wojewódzkich w świetle prognozy GUS z 2014 r.

Opublikowana 1 października 2014 roku prognoza demograficzna zdążyła już wzbudzić zainteresowanie przyszłością ludnościową naszego kraju. W przededniu Wigilii AD 2014 Główny Urząd Statystyczny udostępnił na swojej stronie internetowej – zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami – bardziej szczegółową wersję tej projekcji, odnoszącą się do powiatów, zarówno ziemskich, jak i grodzkich.

Coraz lepiej zdajemy sobie sprawę, jak ważne jest posiadanie informacji odnoszących się do przyszłości w sferze zarządzania publicznego, które z dużym opóźnieniem w stosunku do podmiotów rynkowych rozpoczęło uwzględnianie podejścia foresightowego do zarządzania. *Foresight* to szczególna technika myślenia o przyszłości jako o czymś w dużym stopniu zależnym od naszych bieżących i przyszłych działań. Projekcje przyszłości służyć w tym przypadku mają nie biernemu podporządkowaniu się zachodzącym tendencjom, traktowaniu ich jak wyroku, lecz pobudzeniu myślenia na temat przyczyn niepokojących trendów, a przede wszystkim na temat możliwych do podjęcia działań zaradczych, mających nie dopuścić do realizacji niepomysłnych przewidywań.

Patrząc z powyższej perspektywy, prognozy GUS przygotowywane dla wszystkich polskich powiatów powinny być traktowane jako ważne narzędzie ułatwiające długofalowe zarządzanie na poziomie lokalnym.

W niniejszym opracowaniu chciałbym skupić się na specyficznych powiatach, jakimi są te spośród polskich miast, które są stolicami województw. Jest ich 18, albowiem w przypadku dwóch regionów (kujawsko-pomorskie i lubuskie) siedziby wojewody i sejmiku samorządowego znajdują się w różnych miejscowościach. Tych 18 powiatów grodzkich jednocześnie – z niewielkimi wyjątkami (Częstochowa, Radom, kilka miast Górnego Śląska) – skupia grono największych miast naszego kraju. O ich roli świadczy najlepiej fakt, iż skupiają łącznie 19,9% ludności kraju i aż 32,8% ludności polskich miast, odpowiadając za jeszcze większą część potencjału gospodarczego, kulturalnego, naukowego kraju.

Niestety, podobnie jak w przypadku ludności Polski ogółem i ludności prawie wszystkich regionów (jedynym wyjątkiem ma tu być mazowieckie), w perspektywie najbliższych 35 lat spodziewany jest spadek liczby mieszkańców w zdecydowanej większości miast wojewódzkich (rys. 1, tab. 1). W zasadzie jedynie w przypadku stolicy kraju oraz stolicy Podkarpacia można mówić o utrzymywaniu się ludności na stałym poziomie – choć bowiem w miastach tych pojawić się ma wręcz przyrost ludności, będzie mieć on symboliczny z punktu widzenia skali poziom.

Liczba ludności miast wojewódzkich w latach 2014-2050 zgodnie z prognozą GUS z 2014 r.

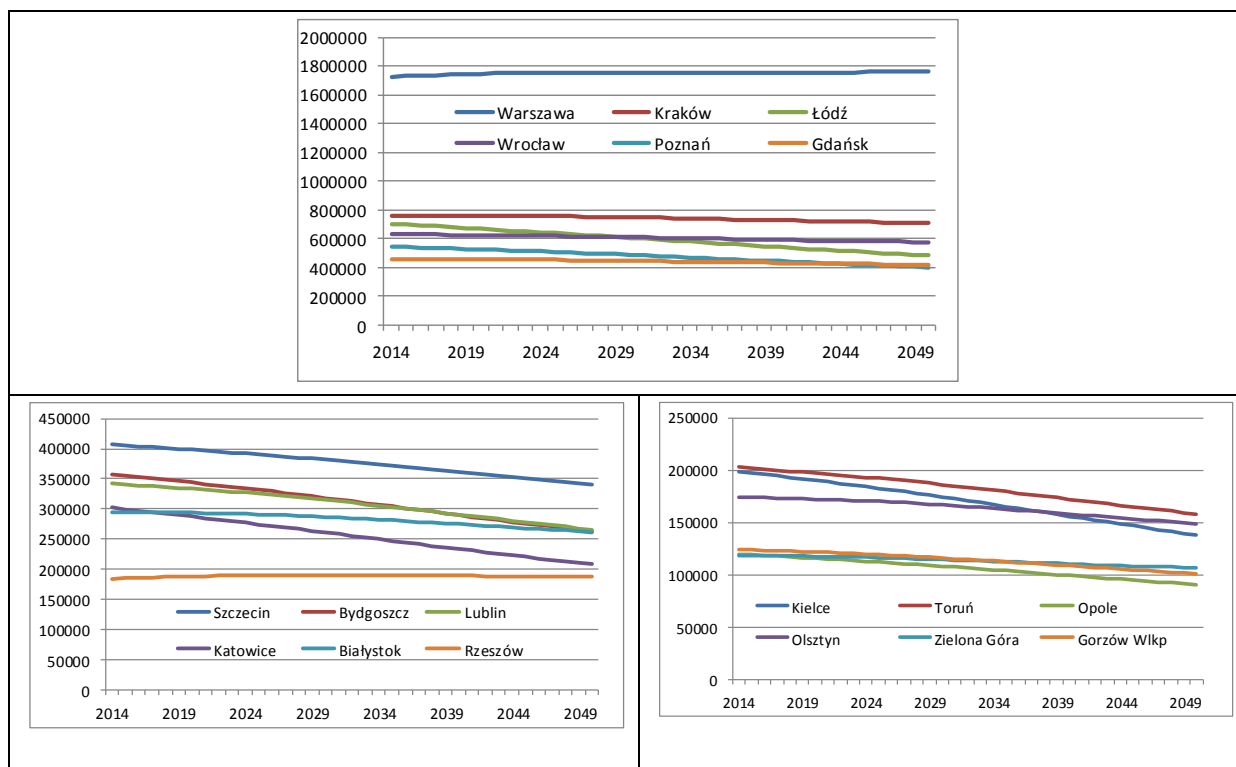


Tabela 1

Liczba ludności miast wojewódzkich w latach 2014-2050

Miasto	2014	2020	2030	2040	2050
Warszawa	1728664	1748046	1755502	1752184	1768418
Kraków	759275	759220	749307	728035	710464
Łódź	705249	668406	606824	542732	484845
Wrocław	631201	625538	611359	591353	577658
Poznań	544984	526063	488226	443721	402076
Gdańsk	461139	457819	447260	431650	418892
Szczecin	406921	398444	381668	360601	340074
Bydgoszcz	357294	343750	318561	289980	262370
Lublin	342284	333625	314936	290598	265480
Katowice	301993	287334	261050	233446	208112
Białystok	295178	293529	286654	274791	261430
Toruń	202612	197213	186230	172223	157949
Kielce	198585	190320	174327	155982	137871
Rzeszów	183927	187928	190771	189103	186878
Olsztyn	174347	172204	166857	158078	148753
Gorzów Wlkp	124056	121703	115967	108578	100977
Opole	119572	115737	108087	99165	90600
Zielona Góra	118348	117456	114447	110273	106474

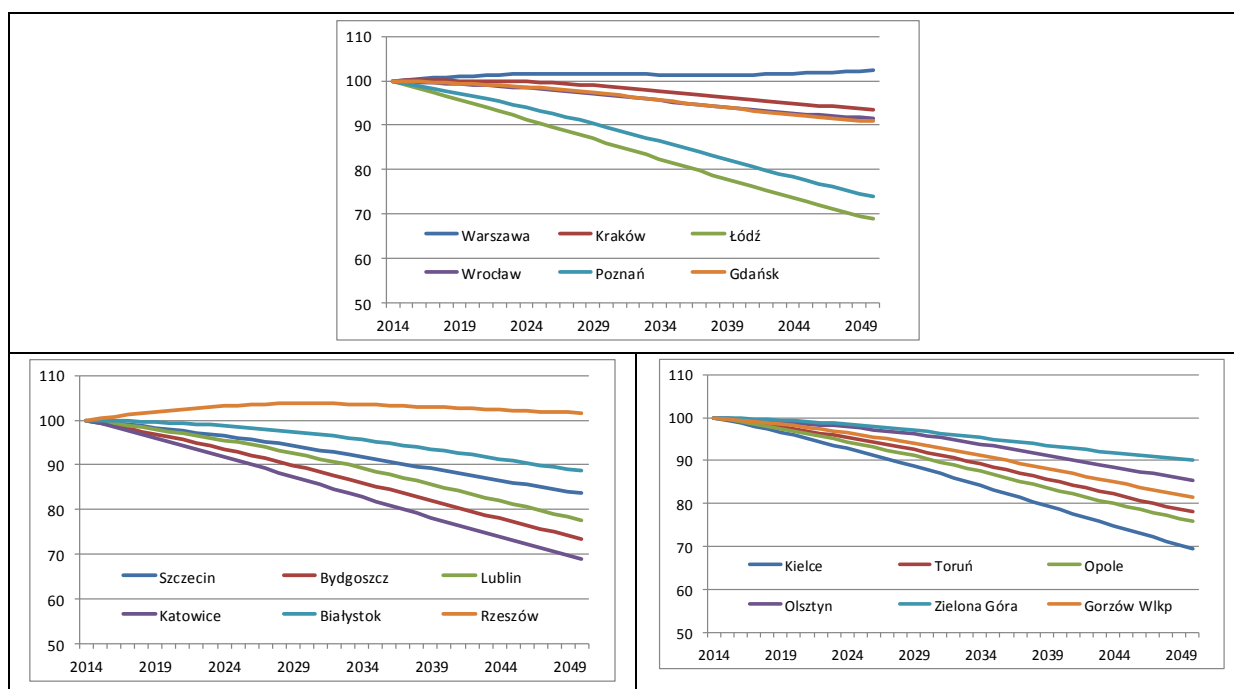
Miasta wojewódzkie w większości jednak nie dołączą do kategorii „kurczących się miast” (*shrinking cities*), tj. miejscowości, w których tempo spadku liczby ludności jest na tyle duże, iż niepokojące. Jedynie w przypadku Łodzi, Kielc i Katowic średnioroczne tempo spadku przekroczy 1 pkt proc., zaś w przypadku Poznania, Bydgoszczy, Lublina, Torunia, Gorzowa Wlkp. i Opola spadek mieści się będzie w przydziale od 0,5 do 1 pkt proc. zatem w przypadku większości badanych miast spadek będzie powolny, co oznaczać będzie zdecydowanie mniejsze problemy wyłaniającego się z postępującej depopulacji w porównaniu z sytuacją, gdyby następowała ona szybko.

Dwa spośród miast wojewódzkich utracą do roku 2050 status miast ponadpółmilionowych (Poznań w 2028 r. i Łódź w 2048 r.), zaś jedno spadnie do kategorii miast niedużych, posiadających mniej niż 100 tys. mieszkańców (Opole w 2040 r.).

Zamianom wielkości towarzyszyć będą również zmiany pozycji zajmowanych w gronie największych miast. Występujące zmiany odnośnie do hierarchii miast będą miały relatywnie niewielki charakter – najczęściej jeśli będzie występować zmiana, będzie to degradacja lub awans o jedną pozycję ciągu najbliższych 35 lat. Jedynie w przypadku Rzeszowa i Zielonej Góry wystąpią większe zmiany *in plus*, zaś Kielc *in minus*.

Rysunek 2

Zmiany liczby ludności miast wojewódzkich w latach 2014-2050 zgodnie z prognozą GUS z 2014 r.
(rok 2014 = 100)



Zapisane w prognozie demograficznej zmiany wielkości poszczególnych miast będą przede wszystkim odzwierciedlać atrakcyjność poszczególnych miast definiowana w dwóch wymiarach. Po pierwsze, w kategorii atrakcyjności do zamieszkiwania dla ludności danego regionu, tj. atrakcyjności w porównaniu do innych miast województwa. A zatem miasta wyraźnie odstające poziomem rozwoju od reszty regionu będą cieszyć się dużym zainteresowaniem, zwłaszcza jeśli w sporej odległości brak jest innych konkurentów – stolic innych regionów (np. Białystok, Olsztyn, Lublin, Rzeszów, Warszawa). Po drugie, atrakcyjności definiowanej przez porównanie z innymi dużymi i wielkimi miastami, ulokowanymi w innych częściach Polski i Europy. W tym przypadku wygrywać będą największe miasta, oferujące największe możliwości rozwoju zawodowego i możliwości spędzania wolnego czasu. Dodatkowo, oddziaływać będą przemiany demograficzne zachodzące na terenie całego

województwa – nie na darmo miastami o największym spadku będą stolice regionów, które doświadczyć mają depopulacji o największym zakresie.

Zachodzące zmiany liczby ludności największych miast będą się dokonywać przy jednoczesnym postępie procesu suburbanizacji, oznaczającej osiedlanie się coraz częstsze na terenach okalających ośrodki miejskie. Prowadzić to będzie do coraz większej ważności myślenia o miastach – w tym i tych największych – w kategoriach obszarów metropolitalnych. Przykładem niech będzie Poznań, który co prawda ma odznaczać się malejącą liczbą ludności, lecz okalający go powiat ziemski poznański odznaczać się ma stałym przyrostem liczby ludności z 359,6 tys. w 2014 do 534,6 tys. w 2050 r., w rezultacie czego liczba mieszkańców obszaru metropolitalnego w sumie nieco wzrośnie z 904,6 tys. do 936,7 tys., i to w czasie gdy populacja województwa ogółem obniży się z 3467 tys. do 3288 tys.

Dodatkowo, w przypadku najmniejszych stolic – będących skądinąd siedzibami władz najmniejszych demograficznie województw – pojawi się w sytuacji znacznego zmniejszania się liczby mieszkańców regionu pytanie o możliwość utrzymania obecnego podziału administracyjnego w dłuższej perspektywie. Sytuacja, gdy – zgodnie z przywołaną prognozą GUS – aż w 4 województwach liczba ludności w 2050 r. ma być niższa niż 1 milion (opolskie – 744,6 tys., lubuskie – 878,6 tys., świętokrzyskie – 976,9 tys., podlaskie – 982,3 tys.), samoistnie prowadzi do zadania pytania, w jakim stopniu w przypadku najmniejszych jednostek będą one w stanie realizować w efektywny sposób zaopatrywanie swych mieszkańców w szereg usług społecznych. Co prawda, już dziś w opolskim i lubuskim liczba ludności oscyluje wokół miliona, ale bez wątpienia istnieje jakaś wartość progowa, poniżej której nie ma ekonomicznego sensu utrzymywać całą wymaganą prawem bazę instytucjonalną regionu. Czy zatem, przykładowo, Opole, mające od roku 2040 mieć mniej niż 100 tys. ludności będzie w stanie „udźwignąć” infrastrukturę instytucjonalną, z jaką utożsamiamy stolicę regionu?

Jak widać zatem, dostępne prognozy demograficzne dla mniejszych jednostek administracyjnych powinny być analizowane nie tylko jako źródło informacji o przyszłym potencjale ludnościowym owych społeczności lokalnych, ale mogą być również zaczynem myślenia o zmianach w skali makro.

Aby wiedzieć więcej:

GUS, *Prognoza dla powiatów i miast na prawie powiatu oraz podregionów na lata 2014-2050*, <http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/prognoza-ludnosc/prognoza-dla-powiatow-i-miast-na-prawie-powiatu-oraz-podregionow-na-lata-2014-2050-opracowana-w-2014-r-,5,5.html>

Szukalski P., *Depopulacja dużych miast w Polsce*, „Demografia i Gerontologia Społeczna. Biuletyn Informacyjny”, 2014, nr 7 <http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/handle/11089/5090>